**Artykuł niewiedzy?**

    Od kilku lat trwa nagonka na PZD. Ukazujące się w mediach informacje potwierdzają niewiedzę ich autorów o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. W tą dezinformację wpisuje się również autor artykułu DZIAŁKI W ZAWIESZENIU, zamieszczonego w ostatnim wydaniu tygodnika PRZEGLĄD.

    Autor wtapia się w politykę niektórych sił politycznych w Polsce, które  pragną zniszczyć ruch działkowy o ponad stuletniej tradycji. Pod płaszczykiem walki z „monopolem PZD” i jego „antydemokratycznym charakterem” zamierzają pozbawić miliona działkowców radości z uprawiania działki. Te siły, które tak mocno zdominowały życie naszego kraju próbują zniszczyć to co dla wielu Polaków oznacza ze względu na ich poziom życia jedyną możliwość odpoczynku na łonie „swojej natury”.

     Siły polityczne wrogo nastawione do PZD próbują wmówić Polakom, że największym złem w Polsce jest organizacja ruchu działkowego i jego prawne podstawy funkcjonowania. Ogrody, ich demokratyczny charakter, które są następstwem pracy dziesiątek lat działkowców stanowią według wrogów związku  jego największa wadę.

     Rozbicie organizacji o bogatej tradycji to główny cel tych, którzy nie potrafią rozwiązywać podstawowych problemów ludzi, a udają ich „obrońców”. Szkoda, że w Polsce nie potrafi się docenić tego co dobrze funkcjonuje tylko dąży się za wszelką cenę do poprawy czegoś czego  nie jest się autorem.

     Z walki z PZD wynika, że zwalczającym PZD nie chodzi o działkowców, o siłę wyborczą działkowców, ani o odsunięcie obecnych działaczy związkowych, czy pluralizm w ruchu działkowym lecz często o atrakcyjne grunty.

Szkoda, że autor artykułu tego nie chce dostrzec.

***Józef Strzałkowski***

Prezes Zarządu ROD "Wodnik"

 **Chełmża, dnia 6.07.2012 r.**

Otrzymują:

1. Adresat - tygodnik "Przegląd".

2. Krajowa Rada PZD.

3. Okręgowy Zarząd Tor-Wł PZD.

4. a/a.